

Zygmunt Rutkowski

D o k u m e n t opata Miaskowskiego

Dokument opata klasztoru Oberskiego Stanisława Miaskowskiego, sekretarza królewskiego, rzuca ciekawe światło na stosunki społeczno-prawne ludności chłopskiej mieszkającej w dobrach klasztornych w roku 1683. Znaczna część pogranicza polsko-brandenbursko-śląskiego, była w tym czasie w posiadaniu klasztoru. Znaczne połacie dzisiejszych powiatów: świebodzińskiego i międzyrzeckiego, należały do klasztoru w Paradyżu (Gościkowo koło Międzyrzecza), nieco dalej rozciągały się posiadłości klasztoru bledzewskiego i przemęckiego. W okolicy Wschowy natomiast leżały posiadłości głogowskiego klasztoru klarysek, zwanego także „klasztorem dla polskich pańien szlacheckich”.

Stosunki pańszczyńiane w dobrach klasztornych, były zapewne w ogólnych zarysach bardzo do siebie podobne. Jest ogólnie dowiedzione, że XVII i XVIII wiek przyniósł wzmożony ucisk pańszczyźniany. Jednakże jak wynika z omawianego dokumentu, powinności chłopskie w dobrach przyklasztornych nie były jak na owe czasy zbyt wygórowane. Powodem tego mogło być duże zapotrzebowanie na siłą roboczą w związku z wyludnieniem Śląska i Nowej Marchii na skutek wojny trzydziestoletniej. Chłop polski był tutaj cennym nabytkiem, a wobec wyludnienia śląskich i nowo-marchijskich wsi, gdy ucieczki pańszczyźnianych miały szanse powodzenia, musiał być traktowany w sposób bardziej ludzki.

Omawiany dokument jest również cennym źródłem dla badań genealogicznych ludności chłopskiej na tych terenach. Nazwiska polskie występujące do dziś dnia spotkać możemy wśród mieszkańców Babimojszczyzny. Ponadto potwierdza on istnienie żywych kontaktów gospodarczych ziem polskich z miastami śląsko-brandenburskimi.

W dokumencie opata Miaskowskiego, cytowane są nazwy miast Sulechowa i Zielonej Góry w polskim brzmieniu. Rozstrzyga to istniejący do niedawna spór o właściwą nazwę Sulechowa. Pewna grupa badaczy była bowiem zdania, że w XVII wieku Sulechów nazywano po polsku Cilichowem, która to nazwa utworzona została dopiero w IX wieku od niemieckiego Züllichau.

Dokument jest pisany w języku polskim na pergaminie o wymiarach 700:500 mm. Jedna pieczęć woskowa zachowana w drewnianym pudełku, jest niestety tak wytarta, że odczytanie jej jest niemożliwe. Po drugiej stronie pozostał tylko sznur. Pismo brązowe — w niektórych miejscach wskutek nacięć słabo czytelne. W dolnej części pergaminu znajdują się liczne potwierdzenia dokumentu, czynione przez późniejszych opatów klasztoru, pisane po polsku i po łacinie. Na ich podstawie można sądzić, że ustalone przez opata Miaskowskiego powinności pańszczyźniane chłopów Starego Kramaska, utrzymały się do końca XVIII wieku. Tekst dokumentu przytaczam w oryginale z wszystkimi charakterystycznymi cechami ówczesnej pisowni, co być może zaciekawi językoznawców.

* * *

STANISŁAW Z MIASKOWA NA MARIANOWIE MIASTKOWSKI
OPAT OBERSKI I.K.M. SEKRETARZ.

Podaliśmy do wiadomości, komu o tem wiedzieć należy. Osobliwie Ich Mosciom Successorom naszym. Iż poddani wsi naszej Starego Kramaska, do opactwa oberskiego należący przy Maiętności Woynowskiej, chcąc tym bezpieczniej na dalsze czasy przy Domostwach swych, y wszystkich do nich zdawna należących zostawać gruntach. Upraszali nas swoim, y całej gminy Starokramskiej imieniem; abyśmy rolę, włoki, płosy, płoski y łąki do każdego z osobna Domostwa należące porządnie opisawszy, in scripte im podali. My tedy z Konwentem Naszym prośbą ich y naszymi do tego nakłonięni ratiami, a osobliwie że to do dobrego należy porządku, za słuszną rzecz baczyliśmy Przywilej wydać im według żądania y prośby ich na też wyżej mianowane role, włoki, płosy, płoski, łąki; tym niżej opisanym po sobie idące porządkiem. Naprzod panska płosa od Koleskiej granicy poczawszy w której panskiej płosie Jakub Sulek ma staiadło roli, a przy nim Andrzej Plander ma także staie roli. Te tedy role cigną się odieziora aż do Kłamskiej granicy. Od tegoż ieziora Bartłowa płosa wedle panskiej między ciągnie się aż do Kłamskiej granicy y insze poniey następujące, między tą płosą na borku dwoie staiadł Podle Bartłowy Czekaiowa: wedle Czekaiowej Haydukowa: Wedle Haydukowej Baykowa na której ma także kawał sosnic, Baykowej Banyskowa na której ma kawał sosnic, wedle Benyskowej Czekaiowa wedle Czekaiowej Haydukowej Szolecka. Potym odtegoz wyzey rzeczzonego ieziora aż do Łukomskiej granicy idą role poczawszy od płot wioskich: iako te Woyciecha Sulka przy Szoleckiej znowu Panska: Wedle tej Panskiej znowu Szolecka między którą Grygier Rokita ma dwoie staiadłek. Baykowa wedle tej Panskiej na ktorej stayko osie: wedle Baykowej Bartosza Benyska, na której także staie osic. Potym Mateusza Bartła od Skotnie aż do Łukomskiej granicy wedle między Benyskowej płosa na ktorej staie ma osic. Przy Bartłowej Panska płosa y ogrod Panski. Na tej Panskiej płosie Jakub Sulek

ma dwoie staiadł, a za nim zaraz Urban na teyze Panskiey płosie takze dwoie staiadł. Czekaiową plosa przy Panskiey, miedzy która iest krzewina: a w tey krzewinie są znaki roli. Potym Haydukowa, miedzy którą takze krzewina; Wedle Haydukowey Baykowa na niey takze krzewina. Od pominiomych Skotnic idą Piotrowych dwoie stai przy których Marcin Plender ma takze dwoie staiadł, przy których Piotr znowu ma iedno stae. Za tymi staiami Kaczmarskie stayko w Panskiey płosie. Paweł Rokita Zagrodnik, ma stae roli za tym Kaczmarskim: za którym Andrzej Plender pułstaika, y Jan Karchniwy drugie pułstayka, maia: Za Karchniwym Urban trzecie pułstaika. Za tymi działami Wieska krzewina: za którą Grygier Rokita ma stae roli, od których Panska idzie az do granic plosa. Przy panskiey Michaia Czekaia płoska: przy Czekaiowey Jozepha Hayduka od krzewiny. Wedle Haydukowey Jakuba Bayka, Wedle Baykowey Matusza Bartla: potym Bartosza Benyska. Potym Bartłowa wedle Benyskowey wedle Bartłowey Czekaiowa, Benyskowa wedle Czekaiowey, a za nią Haydukowa: te wszystkie płoski od krzewiny idą az do Łukomskiey granicy. Potym Jakuba Bayka od krzewiny przy Smolenskiey granicy ciągną się az do Łukomskiey. Przy tey Smolenskiey granicy Panskiey kątrol za brzezina: przy tey brzezynie kowalowych troie stay, wedle tych kowalowych Jana Karchniwego dwoie za Karchniwym Pawła Rokity dwie stai potym Piotrowych stae. Tu skonczywszy role. Łąki po sobie tym następują porządkiem. Nad Dobrzycą pławiki: ieden Jakuba Sulka, drugi Pawła Rokity, trzeci Jana Karchniwego dwoie za Karchniwym Pawła Rokity dwoie stai potym Piotrowych przy tych Matusza Bartla trzecia, y Jozepha Hayduka czwarta, wedle których Bartosza Benyska piątą, Michał Czeka y 6-tą Jakub Bayko siódma, Gospodarczyk osmą: przy Gospodarczykowey znowu Czekaiowa y inszych którzy po dwie łąki maia: iako to Bartłowa, Bartosza Benyska, Baykowa, Woyciecha Sulka, Haydukowa, przy Haydukowey Szolecka. Po Szoleckiej następuje Woyciecha Sulka która się zowie błotna, na ktorey Grygier ma kawalek po tym za Sulkową Szolecka, za Szolecką znowu Sulkowa Zbrzezna. Przy Smolenskiey granicy trzecia łąka Szoltysa, który Szoltys ma bielnik we wsi kupiony. Te tedy grunta tak opisawszy, daliśmy, y pozwalamy niniejszym pisaniem naszym, aby tych pominiomych rol, płos, płosok y łąków ze wszystkimi przynależnościami, pozytkami y dochodami, kazdy z osobna do Domostwa swego należących sam y z potomkami swymi, Wiecznymi zażywał czasy. Robocizna tak powinna od nich bydz odprawowana y Czynsz oddawany. Powinni będą Slednicy, iako to Sulek, Gospodarczyk, Benysek, Bayko po trzy dni: Pułslednicy, iako to Bartel, Czeka y Hayduk po dwa dni w tydzień robocizną odpraworać. Około roli jaka iest: Powinien kazdy z zwyz pomienionych zorać na dzien Zagonow dwadziescia y cztery: Zagon rachuiąc w skib sześć. Radlic pułkopy zagonow. Włoczyć cały dzin od szostey z rany poczawszy. Gnoiu wywiesć kazdy powinien iak Nowokramsczanie wożą. Wywozić Zboze sprzęgą biorąc na koń po dwie Czwiertni wielkiey miary za mil szesc: iako to do Grodziska naydaley, trzy dni, do Zieloney Gory, dwa dni, do Sulechowa, dzien ieden w robocizną rachuiąc. Slednicy Czynszu rolnego powinni płacić kazdy z nich dwa talary dobrej monety y groszy osmnascie. Wszyscy Kmiecie oddawać powinni od łąk Złotych dwadziescia dobrej monety. Owsa czynszowego Slednicy dwie

Czwiertni wielkiej miary. Kapłanów od rol po dwa: oprócz łącznych, których powinni oddawać wespół wszyscy Dziesięć, Iaec po pułkopy y po kurze Pulslednicy od rol powinni płacić po Złoty trzech y groszy dziewięć dobrej monety. Owsa czynszowego po sześć wiertelów dużej miary: od rol po jednym kapłanie y po kurze, Iaec pułtora miedela y kurę kazdy z osobna oddawać powinni. Zagrodnicy po groszy dwanaście y po dwa kapłany. A żeby tym bezpiecznie ci Poddani Wsi naszej Starego Kramaska tych Dobr zazywać mogli, tedy upewniamy ich w tym, Ze iako My, ani przez siebie, ani przez subordinowane na to Osoby albo Sługi nasze; tak y IchMMsc Successorowie Nasi, tych Dobr odbierać, y zadnego bezprawia im Czynić nie będą. Co dla lepszej Wagi y pewności przy Przyciśnieniu zwykłych Pieczęci Rękoma Naszymi podpisujemy.

Działo się w Obrze Roku 1683, dnia 21 Miesiąca Pazdziernika.

Fr. Stanis Miaskowski.

Abbas Obrensis (podpis własnoręczny).

Za przywilej Od Antecessorow Naszych Nadany Obywatelom Starokramskim Mocy y powagą Naszą Nautrzymanie Onychze przy prawach y wolnościach Zachowuie prawa y Przywilej potwierdzam.

Na co się przy przyłożeniu Pieczęci ręką własną podpisuję datt w Woynowie de 23 Septembris Anno 1723.

Fr. Remigius Wilhelmus.

Bystram Abbas Obrensis.

Privilegia Supra Acceptamus et Confirmamus. Datum in Resindentia Abbatiali Nostra Obrensi Da 1744.

22 Mensis Maji.

Fr. Josephus Loka Abbas Obrensis.

Presens Privilegium ut Sonat acceptamus et Confirmamus 1758.

Fr. Joannes Bystram Abbas Obrensis.

Presens Privilegium ratum ratificatum et confirmatum fuita Nobis 1768.

Fr. Melchior Gurowski Abbas Obrensis.

* * *

(Niezależnie od powyższych zatwierdzeń znajduje się pod dokumentem 11 podpisów z których większość jest nieczytelna. Przed każdym z nich skrót Fr. (Frater). Dat przy podpisach brak. Należy jednak przypuszczać, że pochodzą z różnych okresów, gdyż każdy z nich kreślony jest innym atramentem).